Jadwiga Andegaweńska zamieszkała we Wrocławiu i Ludwik Węgierski także zamieszkały we Wrocławiu zawarli ze sobą umowę pożyczki w dniu 4 kwietnia 2016r. na okres roczny (Jadwiga Andegaweńska pożyczyła Ludwikowi Węgierskiemu kwotę 85 tys. złotych) Rok później gdy nadszedł termin zapłaty Ludwik Węgierski oświadczył na piśmie, że kwoty pożyczki a tym bardziej odsetek nie zwróci. Wobec takiego obrotu sytuacji Jadwiga Andegaweńska wniosła pozew do Sądu Okręgowego we Wrocławiu przeciwko Ludwikowi Węgierskiemu (Sygn. Akt I Ns 51/19).

Na rozprawie dowody, które przedstawiała powódka były przez sędziego Adama Kickiewicza ignorowane, sędzia także odmawiał udziału w sprawie pełnomocnikowi powódki. Ponadto powódka czuła, że sędzia niechętnie udziela jej głosu, oraz nie pozwala się jej w pełni wypowiadać. W trakcie postępowania dowiedziała się od znajomej Agnieszki Ziemińskiej, że sędzia Kickiewicz jest stałym klientem Ludwika Węgierskiego prowadzącego sklep z bronią we Wrocławiu. Pewnego dnia przechodząc koło sklepu ujrzała jak sędzia Adam Kickiewicz wraz Ludwikiem Węgierskim piją kawę i się śmieją. Ponadto również od znajomej Agnieszki Ziemińskiej dowiedziała się, że żona sędziego Kickiewicza - Wioletta Kickiewicz wraz z żoną pozwanego (Anną Węgierską) przyjaźnią się od podstawówki.

**Napisz wniosek o wyłączenie sędziego jako zawodowy pełnomocnik.**